

# Dedis, Biznesmeni (ft. Floral Bugs)

Często słyszę tych raperów  
Co 2 miesiące jest płyta  
Poprzedniej nie kupiłem  
A ten następną mi wpycha  
Każdy z was jest biznesmenem  
I zarabia kurwa siano  
Sygnetek na palcu, cyganie, wygląda słabo

Piję wódkę z ziomalami  
Omawiamy każdy wers  
Ty mi świecisz diamentami  
Beka z ciebie każdy dzień  
Twoje ziomy, same cipy  
Ślinią się na twoje siano  
Gdybyś nie miał go w ogóle  
ziomów by ci brakowało

na backstage  
VIVA Rafa  
jesteś kozak bo ziomale  
Każdy tak napierdolony  
Albo kurwa na kryształ  
Jebać waszą całą bandę  
Każdy wykręcony pysk  
Wóde miesza sobie z Marią  
I tłumaczy mi jak żyć  
Plujesz się na wszystkie strony  
Oczy zgubiły powieki  
Świeca ci się jak lasery  
Leki z domowej apteki  
Dedis siadaj, opowiadaj, ale nie pytaj o feat  
Dawaj zrobimy se zdjęcie, bo chłopaku jesteś git!  
Ja pierdole co za baran  
Szybko zawijam na scenę  
Scena znowu rozjebana  
Wyszczekane moje plemię  
Kiedy schodzę po koncercie  
Typek chwyta mnie za ramie  
Może jednak zrobmy numer  
Klip zrobimy w starej bramie

Wypierdalac biznesmeni  
Każdy z was jest taki sam  
Pali grunt się pod nogami  
Wtedy chcecie, jakiś zmian  
Nie mam czasu na pety  
robię swoje – wyszczekany  
w bramie to wy sprzedajecie dzieciom towar maczany  
Wypierdalac biznesmeni  
Każdy z was jest taki sam  
Pali grunt się pod nogami  
Wtedy chcecie, jakiś zmian  
Nie mam czasu na pety  
robię swoje – wyszczekany  
w bramie to wy sprzedajecie dzieciom towar mieszany

[Floral Bugs:]

Bugs to młody biznesmen, błyszczysz mi sygnet na co dzień  
Jadę pełnoprawnym flexem bo go kupiłem za swoje  
Będę im błyszczał diamentem, tylko dlatego że mogę  
Bo jak to sam zarobiłem, to także sam to roztrwonię  
Kondomie pakuj nawijkę jak siana nie umiesz robić  
Zbijamy pionę z Dedisem, ciebie zdrapują z podłogi  
Jak jakiś lamus pierd\* ze przecież jestem za młody

Żeby jeździć kabrioletem i pić Grey Goose zamiast wody  
Bugs to biznesmen a ciebie za to pizdo  
To ten biznes zje  
A za mój trip i flex to wcale mi nie przyszedł easy cash  
sam uwielbiam robić siano, oni pogubili sens  
Dziele cash wraz z rodziną, jedząc sushi z ramenem  
Knock out MMA, wyszczekany amstaff bez kagańca  
Nie patrzą do portfela, to mi patrzą po nadgarstkach  
Pije henny z ziomalami, każdy wers się musi zgadzać  
Moi ludzie łby otwarte, nie tyczy nas żadna drama

Wypierdalac biznesmeni  
Každy z was jest taki sam  
Pali grunt się pod nogami  
Wtedy chcecie, jakiś zmian  
Nie mam czasu na petu  
robię swoje – wyszczekany  
w bramie to wy sprzedajecie dzieciom towar mieszany  
Wypierdalac biznesmeni  
Každy z was jest taki sam  
Pali grunt się pod nogami  
Wtedy chcecie, jakiś zmian  
Nie mam czasu na pety  
robię swoje – wyszczekany  
w bramie to wy sprzedajecie dzieciom towar maczany